

MIEJSCA SWOJE I MIEJSCA OBCE W PRZESTRZENI DOMOWEJ W WIERZENIACH RELIGIJNYCH

Magdalena Sulima

Wydział Architektury, Politechnika Białostocka, ul. Grunwaldzka 11/15, 15-893 Białystok
E-mail: mssulima@poczta.onet.pl

FAMILIAR AND UNFAMILIAR PLACES AT HOME'S SPACE IN RELIGIOUS BELIEFS

Abstract:

In every culture and every community the religion had a significant influence. Its ascendancy has been seen also in architecture and creating homes' interiors, where division the space has been defined by rules, rituals, principles and religious practices. The private human space hasn't been homogeneous: there has been its own and unfamiliar places, sacrum and profanum sphere. The most it has been seen in christianity, where the idea of home occurred at the beginning of the world. Building the human abode has been appeal to the creation of the world.

The tradition of judaism obliterate the border between sacrum and profanum. Jewish sacrum hasn't have as rigid schemes as the other religions. The religious life has concentrated at homes space, which has been sacrum space as a whole.

To understand the essence of the organizing homes in islam, we had to know the fundamental establishment this religion. The house, as many different aspect of Mussulmans life has been divided to public and intimate or men and woman space.

This essay aims at presenting the influence of religion and faith on organizing the interior of the house in three cultures and religions: christianity, judaism and islam. In spite of different between each other, it is proper to stress that all of them are grounded on tradition and respect to human home.

Streszczenie:

W każdej kulturze i w każdej społeczności religia odgrywała (i odgrywa) dużą rolę. Jej wpływ i oddziaływanie widoczne było również w architekturze i kształtowaniu wnętrza domów mieszkalnych, w których waloryzacja i podział przestrzeni stanowiły swoisty zapis reguł, wytycznych i praktyk religijnych. Prywatny obszar zamieszkania człowieka nie był przestrzenią jednorodną: były tam miejsca swoje i obce, nasycone świętością i codzienne - strefa profanum. *Przestrzeń egzystencjalna - jak pisał Eliade - „nie jest jednorodna. Istnieje przestrzeń święta, brzemienne w znaczeniu, istnieją też inne, zwyczajne obszary przestrzeni.”*¹

Codzienne życie religijne Żydów skupiało się głównie w przestrzeni domowej, która w całości była (i jest) przestrzenią sacrum. Tradycja żydowska zatarła granicę oddzielającą profanum od sacrum, które w judaizmie nie posiadało tak sztywnych ram, jak ma to miejsce w pozostałych religiach.

Podział na orbis interior i orbis exterior najbardziej daje się zauważyć w religii chrześcijańskiej, w której pojęcie domu występowało już u samych początków stworzenia świata.

Aby zrozumieć istotę organizacji domostw wyznawców islamu, należy także wgłębić się w podstawowe założenia tej wiary. Islam, czyli religia „posłuszeństwa” wobec Boga, polega głównie na słuchaniu Jego Słowa, to znaczy na sumiennym przestrzeganiu przepisów Koranu, który zakazuje wizerunków, ikon i symboli Boga w domach. Sama księga jest już manifestacją wiary. Przestrzeń mieszkalna, podobnie jak wiele innych aspektów życia muzułmanów, dzieli się na część prywatną i publiczną albo męską i kobiecą.

Tematem pracy jest ukazanie tradycyjnej przestrzeni domowej w trzech kulturach i religiach: judaizmie, chrześcijaństwie i islamie. Choć różnią się one między sobą, warto podkreślić, że wszystkie opierają się na poczuciu tradycji i głęboko pojmowanym szacunku do swego miejsca zamieszkania.

Keywords: house, religion, culture, judaism, christianity, islam

Słowa kluczowe: dom, religia, judaizm, chrześcijaństwo, islam

¹ M. Eliade (1996), *Sacrum i profanum*, Warszawa, s.15, 16.

„Sposób pojmowania i nazywania przestrzeni oraz orientowania się w niej jest jednym z podstawowych przejawów kultury w każdej społeczności”.² Przestrzeń domu, każdy jej zakątek jest zawsze „czyjś”³ – jest zarówno strefą codziennego życia rodziny, jak i przestrzenią prywatną, indywidualną; są w niej miejsca bezpieczne i te (zwłaszcza na granicy ze światem zewnętrznym) niepewne, budzące niepokój. Bez wątplenia jest więc przestrzenią kulturową, będącą odbiciem wszelkich zachowań i cech kulturowych ludzi w nim zamieszkujących, a więc odbiciem „tradycji tak ważnej dla obrazu wartości symbolicznych i mitycznych”⁴. Dzięki nadanym jej znaczeniom umożliwia niejako orientację człowieka w świecie; „poprzez dom świat jest rozpoznawany”⁵, w domu ma miejsce „pierwsze doświadczenie świata”⁶. Przestrzeń domu „oprócz konkretnej wartości egzystencjalnej ma także wartość symboliczną”⁷. To ludzie przypisują jej określone cechy, wartościują miejsca. Poszczególne [jej] „partie mogą jawić się w ludzkiej świadomości jako pozytywne albo negatywne, dobre lub złe, niosące pomyślność lub też grożące nieszczęściem”⁸. Takie waloryzowanie i strukturyzowanie przestrzeni daje się zauważyć w każdej kulturze i w każdej religii, które poprzez swoisty zapis reguł, wytycznych i praktyk religijnych wyodrębniają w niej miejsca swoje i obce. Religia staje się zatem „pewnym pryzmatem, który wytwo-

rzył takie, a nie inne postrzeganie przestrzeni”.⁹ Jak słusznie zauważa I. Bukowska-Floreńska, „niemałe znaczenie w kształtowaniu obrazu kultury w przestrzeni, w odniesieniu do konkretnej grupy społecznej [także religijnej], mają miejsca znaczące i wartości symboliczne tych miejsc bądź zjawisk kultury czy związanych z nimi przedmiotów występujących w przestrzeni”.¹⁰

Na przykładzie trzech religii monoteistycznych: judaizmu, chrześcijaństwa i islamu chciałabym opisać podstawowe podobieństwa i różnice w doświadczaniu i symbolicznie przestrzeni domowej. Każda z nich zalicza dom do intymnej przestrzeni sacrum, w każdej wydziela się orbis interior i orbis exterior, a sprzęty i elementy wyposażenia nacechowane są odpowiednio znaczeniami i symbolami.

Doświadczanie przestrzeni domu mieszkalnego w kulturze ludowej odbywało się od zawsze na zasadzie podziału na punkty i miejsca różniące się znacznie od innych, które wywoływały specyficzne rodzaje zachowań ludzi. Pierwsze, otoczone magiczną ochroną, dawały im poczucie bezpieczeństwa i oparcie, inne z kolei kojarzyły się z chaosem i niepewnością. Bohdan Jałowiecki pisze, że „niejednorodność przestrzeni związana jest (...) nie tylko z różnorodnością funkcjonalną, ale także - i przede wszystkim - z jej głęboko zakorzenionym podziałem na obszary sakralne i świeckie”.¹¹ Zauważa on również, jak ważną rolę w przestrzeni domowej odgrywają miejsca tzw. „charyzmatycznie naznaczone”.¹²

Jednym z takich miejsc jest bez wątpienia centrum - środek (*środek wszechświata*)¹³, jako że tam rozegrał się początek stworzenia. Jak podaje P. Kowalski, „istnieje nieskończona liczba lokalnych środków świata”¹⁴, a centryczność najłatwiej dostrzec właśnie w siedzibie ludzkiej - domu. Centrum, przez które przebiega axis mundi, to miejsce paradoksalne, konsekrowane, gdyż tutaj nieprzerwanie mógł realizować się kontakt z sacrum. „(...) z jednej

² V. Feglova (2001), *Pojmowanie przestrzeni lokalnej w aspekcie antropologicznym. Wyniki badań przeprowadzonych w kilku wsiach środkowej Słowacji*, [w:] *Studia etnologiczne i antropologiczne*, t.5, *Miejsca znaczące i wartości symboliczne*, pod red. I. Bukowskiej-Floreńskiej, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice, s.15.

³ F. Znaniecki (1965), *Social Relations and Social Roles*, San Francisco, s.50.

⁴ I. Bukowska-Floreńska (2001), *Dom rodzinny jako przestrzeń kulturowa*, [w:] *Studia etnologiczne i antropologiczne*, t.5, *Miejsca znaczące i wartości symboliczne* pod red. I. Bukowskiej-Floreńskiej, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice, s. 67.

⁵ M. Rembierz (1998), *Egzystencjalne i aksjologiczne doświadczenie domu rodzinnego*, [w:] *Kultura dnia codziennego i święteckiego w rodzinie*, red. Leon Dyczewski, Dariusz Wadowski, Redakcja Wydawnicza Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, Lublin, s.43.

⁶ G. Olesiak (1990), *Wyobrażenie „małej ojczyzny”. Morfologia idealnego świata*, [w:] „Konteksty”, nr 3.

⁷ I. Bukowska – Floreńska (2001), *Dom rodzinny jako przestrzeń kulturowa*, [w:] *Studia etnologiczne i antropologiczne*, t.5, *Miejsca znaczące i wartości symboliczne* pod red. I. Bukowskiej – Floreńskiej, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice, s. 80.

⁸ J.S. Bystron (1980), *Tajemnice dróg i granic*, [w:] *Tematy, które mi odradzano*, Pisma etnograficzne rozproszone, Warszawa, s.221-240.

⁹ M. Rauszer (2008), Uniwersytet Śląski, IEiAK: *Waloryzacja czy racjonalizacja przestrzeni sakralnej na przykładzie przestrzeni doświadczanej polskiego Spiszu*, [w:] II Międzynarodowa konferencja antropologiczna w Warszawie „Teren w ścisłym znaczeniu tego słowa”, 8-9 maja.

¹⁰ „Studia etnologiczne i antropologiczne” (2001), t.5, *Miejsca znaczące i wartości symboliczne*, pod red. I. Bukowskiej-Floreńskiej, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice, s.7.

¹¹ B. Jałowiecki (1985), *Przestrzeń jako pamięć*, [w:] „Studia Socjologiczne” nr 2.

¹² Tamże.

¹³ P. Kowalski (1998), *Leksykon znaki świata. Omen, przesąd, znaczenie*, PWN, Warszawa, Wrocław, 1998, s.45.

¹⁴ Tamże, s.47.

strony [jest] miejscem hierofanicznym, gdzie ujawnia się świętość, z drugiej zaś - punktem mediacji między poroździelanymi na skutek pewnych zdarzeń z początku czasu (upadku w czas 'grzechu') sferami Wszecłwiata"¹⁵. W centrum możliwa była zatem łączność między trzema światami - boskim (ku górze), ziemskim i światem umarłych (na dole). W judaizmie, chrześcijaństwie i islamie symbolizm środka ujawnia się w sposób szczególny.

Miejscem, które jest najbardziej oddalone od naznaczonego świętością centrum „nie w sensie geometrycznym, lecz kulturowym (...) semantycznym, emocjonalnym"¹⁶ jest granica. Inaczej miejsce peryferyjne, w którym ciągłość przestrzeni zostaje przerwana, a zarazem znajduje się na styku z sacrum. Do takich „stłbnych punktów” domu należały m.in. drzwi, okno, piec, komin. Rozdzielały one wewnętrzną i uporządkowaną przestrzeń domową - orbis interior od przestrzeni zewnętrznej - orbis exterior i stanowiły zarazem drogę przejścia - mediacji między różnymi światami. Uznawano je za „niebezpieczne”, ponieważ zderzenie (dwóch światów) mogło być „zarówno oczekiwane, jak i niepożądane"¹⁷. Za granicą zaczynał się inny świat, który był nieznanym i niezrozumiałym, różnym od „swojej” przestrzeni. Miejsca peryferyjne należało zatem otaczać ochroną i „magicznie zabezpieczyć"¹⁸. Jak wiadomo, w każdej religii poprzez miejsca peryferyjne dokonuje się przepływ energii i istnień na różnych poziomach Kosmosu. Dlatego też przypisywano im różne funkcje kulturowe - składano na nich ofiary, skrapiano je krwią czy dokonywano magicznych czynności, jak obchodzenie, oborywanie, zakopywanie, wyrzucanie, wymiatanie. Dom tworzył więc zamieszkującym go ludziom prywatne centrum świata. Wszystko, co znajdowało się na zewnątrz intymnej przestrzeni, każde oddalenie od domu, przekroczenie jego granic bezpieczeństwa, wiązało się z obcością, tajemnicą, niepokojem.

Już na przykładzie judaizmu dostrzec można paralelizm domu i miejsca świętego. To w domu właśnie skupiało się codzienne życie religijne Żydów, a jego przestrzeń traktowano jako miejsce sacrum. Tradycja żydowska zatarta niejako linię graniczną oddzielającą sacrum od profanum. Żydowskie sacrum nie posiadało tak sztywnych ram, jak miało to miejsce w chrześcijaństwie czy islamie. Absolutne

skoncentrowanie wiary w Bogu przeciwstawiało człowieka transcendencji świętości. Sacrum w pobożności żydowskiej nabrało nowego znaczenia - było raczej związane z samą jednostką, a więc przeżywane i kultywowane indywidualnie.

„Nie istnieje dualizm tego, co ziemskie, i tego, co wzniosłe. Wszystkie rzeczy są wzniosłe. Wszystkie były stworzone przez Boga (...) Taka skrajna sakralizacja wszystkich aspektów życia jest także i skrajną profanacją, a to dlatego, że kładzie kres rozróżnieniu na sacrum i profanum. W hebraizmie wszelkie profanum zostaje natychmiast i spontanicznie zsakralizowane, lecz także (...) sacrum zostaje «sprofanowane»"¹⁹. Tłumaczy to fakt, iż życie religijne Żydów skupiało się bardziej w domu niż w synagodze, która nie była miejscem konsekrowanym (prowadziło się tam rozmowy o interesach, spożywało posiłki itd.) Dom stanowił zatem w całości przestrzeń świętą.

Jak pisze M. Eliade, nawet „naród tak mocno ukierunkowany historycznie jak Żydzi nie mógłby się obejść bez jakichś kosmologicznych ram (...)”²⁰. Wierzą oni, iż Jerozolima usytuowana jest w centrum świata, „(...) jest miejscem ziemskim najbliższym nieba”²¹, miejscem błogostawionym par excellence.

„Z pępka hinduskiej Puruszy powstała przestrzeń powietrzna, zajmująca pośrednie położenie między niebem a ziemią. Jahwe, tworząc pierwszy ląd na ziemi, stworzył skałę, gdzie wzniesiono Święte Świętych (Santa Sanctorum), skąd emanowało światło (...) W miejscu tym wzniesiono święte miasto Jerozolimę, którego środek znajduje się w centrum światy”²².

„Každy dom pozostaje tabu do czasu, gdy - dzięki odprawieniu odpowiednich obrzędów - staje się noa (świecki, laicki). Owo zdjęcie tabu, jeśli chodzi o formę i sposób działania, przypomina na przykład wyświęcanie terytorium lub kobiet”²³. W religii żydowskiej kobieta uosabiana była niejako z domostwem. Wierzono, że jest ona jego podporą i patronką domowego ogniska. „Wyostrza tę prawdę

¹⁵ Tamże, s. 47.

¹⁶ Tamże, s. 149.

¹⁷ Tamże, s. 87.

¹⁸ Tamże, s. 483.

¹⁹ Żydowskie sacrum, www.smkoszalin.chs.pl.

²⁰ M. Eliade (1992), *Okultyzm, czary, mody kulturalne*, Oficyna Literacka, Kraków, s. 34.

²¹ Tamże, s. 35.

²² P. Kowalski (1998), *Leksykon znaki świata. Omen, przesąd, znaczenie*, PWN, Warszawa, Wrocław, s. 46, powołując się na Daniel-Rops (1994), *Życie codzienne w Palestynie w czasach Chrystusa*, Warszawa, s. 302.

²³ A. van Gennep (2006), *Obrzędy przejścia*, PIW, Warszawa, s. 48.

talmudyczna pointa: «kobieta...oto jest Dom!»²⁴ Pomimo tego, iż w synagodze kobiety zajmowały osobne miejsce niż mężczyźni, ich rola w religii nigdy nie była deprecjonowana. To one tworzyły i odpowiadały za domową obrzędowość religijną i sprawowały posługę liturgiczną „przed ołtarzem ich własnego domostwa”²⁵.

Charakterystycznym elementem wyposażenia domu Żyda był tzw. *Mizrach* - rodzaj metalowej plakiety, na której umieszczano słowa Psalmu lub fragmenty tekstów z Talmudu. Nieodzwonnie związany był on z miejscem „*Santa Sanctorum. Umieszczany na wschodniej ścianie domu, wskazywał wschód, co ideowo wyznaczało kierunek Jerozolimy*”²⁶.

Drugim ważnym sprzętem była *mezuz* - niewielkie pudełeczko wykonane z drewna lub metalu, które umieszczano na framudze drzwi wejściowych. W środku mezuzy znajdował się zwitek pergaminu z wypisanym tekstem z Tory. Ten skrawek pergaminu zwijano albo składano od tyłu do przodu (po hebrajsku czyta się i pisze od prawej do lewej strony). Przez otwór wykonany w pudełeczku widoczny był napis Szadaj (Wszzechmogący) na tylnej stronie pergaminu. Sam wyraz *mezuz* oznacza po hebrajsku węgar, jednak w znaczeniu symbolicznym stawał się on niejako znakiem domostwa i symbolem uświęcającym. Jako że życie pobożnego Żyda polegało głównie na czytaniu Biblii, umieszczanie mezuzy na drzwiach także tam bierze swoje uzasadnienie. W Księdze Mojżeszowej jest napisane:

„*Słuchaj, Izraelu! Pan, Bóg nasz, Pan jeden jest. Będziesz miłował Pana Boga twego, ze wszystkiego serca twego i ze wszystkiej duszy twojej i ze wszystkiej siły twojej. I będą te słowa, które ja dziś przekazuję tobie w sercu twoim, i będziesz je powiadał synom twoim, i będziesz o nich rozmyślał, siedząc w domu twoim i idąc drogą, śpiąc i wstając. Przywiążesz je jako znak do ręki twojej, i będą, i ruszać się będą między oczyma twymi, i napiszesz je na podwoju i na drzwiach domu twego*”²⁷.

Mezuz

próg swego domostwa, dotykał jej ręką, którą następnie podnosił do ust, co wyrażało jego szacunek do Najwyższego. Czyniono tak, zwłaszcza wychodząc z domu, i wierzono, iż mezuz

Przybicie mezuzy do drzwi następowało w chwili wprowadzenia do nowego domu. Towarzyszyło temu wiele czynności o charakterze rytualno-ochronnym: „*(...) Żydzi zarzynali w nowym domu kurę i koguta, co było gestem magicznym i ofiarnym; Miało to odwrócić wszelkie niebezpieczeństwo od mieszkańców płci żeńskiej i męskiej*”³⁰. „*Nawet odnowienie domu według tradycji żydowskiej wymagało ofiary z dwóch ptaków - jednego zabijano i jego krwią zraszano domostwo, drugiego zaś wypuszczano na wolność*”³¹.

Zanim dom został zasiedlony, święcono go, po czym następował specjalny obrzęd obmywania, które miało charakter oczyszczający i sakralny. Obmywało się przede wszystkim stół i zastawę kuchenną, która służyła do spożywania posiłków. Obmycie naczyń musiało się dokonać w naturalnym źródle wody albo w specjalnej łaźni obrzędowej - *mykwie*. Spełniała ona istotną rolę w życiu domowym Żydów, służyła bowiem celom sakralnym. Już samo zanurzenie przedmiotów, których używano do „*karmienia ciała*”³² człowieka, było czynnością *sacrum*.

Podobnie jak w pozostałych religiach, tak i w judaizmie elementem kreacyjnym, najbardziej nacechowanym boskością był stół - „*Stół ołtarzem,*

²⁴ Rabin Simon Philip de Vries Mzn. (1999), *Obrzędy i symbole Żydów*, Wydawnictwo WAM, Kraków, s.30.

²⁵ Tamże, s.246.

²⁶ www.muzeum.krakow.pl/uploads/media/dom_zydowski.doc

²⁷ Rabin Simon Philip de Vries Mzn., op. cit., s.75.

²⁸ Tamże, s. 78.

²⁹ Tamże, s. 78.

³⁰ P. Kowalski, (1998), *Leksykon znaki świata. Omen, przesąd, znaczenie*, PWN, Warszawa, Wrocław, s. 86, powołując się na Biegeleisen H., (1992), *U kolebki, przy ołtarzu, nad mogiłą*, Lwów, s. 97.

³¹ P. Kowalski, op. cit., s. 86, powołując się na Daniel-Rops (1994), *Życie codzienne w Palestynie w czasach Chrystusa*, Warszawa, s. 290.

³² Rabin Simon Philip de Vries Mzn., op. cit., s. 245.

dom świątynią³³. Już po zasiedlinach nowego domu następowało uroczyste poświęcenie stołu, na wzór ołtarza.

„Stołu nie wolno omiatać miotłą, bo tym nierozważnym gestem sprowadzić można do domu śmierć. Polscy Żydzi twierdzili, że nie można go ścierać papierem, gdyż skończyć się to może kłótnią i niezgodą w domu³⁴.”

Najbardziej uniwersalną czynnością apotropaiczną, funkcjonującą w domu żydowskim, która wykorzystywała symboliczne wytyczanie granicy do ochrony i zabezpieczania przestrzeni, było zamykanie i rozwiązywanie bądź zamykanie i otwieranie, związane z tzw. Magią Alkmeny. „Zamykając od zewnątrz (przed ingerencją do środka) i od wewnątrz (unieszkodliwienie złego wewnątrz obszaru) - koło stanowi wzorzec wielu zabiegów ochronnych. (...) Chodziło o obrzędowe zamykanie, które prowadziło do «wydzielenia skosmizowanej enklawy» przeciwstawionej chaosowi sacrum³⁵”. Granica taka, oddzielająca miejsce swoje, intymne, od obcego była wykorzystywana w judaizmie przede wszystkim podczas świąt dorocznych i rodzinnych (Szabat, Chanuka, Pascha) oraz w sytuacjach niebezpiecznych, np. zarazy:

„W czasie zarazy Żydzi «zawieszali na drzwiach zamkniętą kłódkę, a klucz precz odrzucają, dając tym niejako znak, że izba zamknięta i nie ma nikogo w domu. Wreszcie zaciągają koło węglem na zewnętrznych ścianach domu»³⁶.”

„Przygotowując się do paschy, Żydzi pamiętali o nakazie: «krwią [ofiarnego baranka] z naczynia skropcie próg i oba przedproża». Takie oznaczenie drzwi uchronić ich niegdyś miało przed gniewem Pana, który przybędzie, by ukarać Egipcjan. Obecnie powtarzają gesty, jakie wykonywano w czasie mitycznym.³⁷”

Jednym z najważniejszych świąt żydowskich był Szabat, podczas którego pobożny Żyd nie mógł wykonywać żadnej pracy: „pamiętaj o dniu Szabatu, aby go święcić. Sześć dni będziesz pracował i wykonywał wszelką swoją pracę. Ale siódmego dnia jest szabat Pana, Boga twego: nie będziesz wykonywał żadnej pracy ani ty, ani twój syn, ani twoja córka,

ani twój sługa, ani twoje służebnice, ani twoje bydło, ani obcy, ani przybysz, który mieszka w twoich bramach. Gdyż w sześciu dniach uczynił Pan niebo i ziemię, morze i wszystko, co w nich jest, a siódmego dnia odpoczął. Dlatego Pan pobłogosławił dzień Szabatu i poświęcił go³⁸.”

Na podstawie słów z Księgi Wyjścia sformułowano listę 39 prac - tzw. *melachot*, których nie można było wykonywać w czasie szabatu. Ostatnią na liście określono jako „przenoszenie ciężarów z obszaru prywatnego w miejsce publiczne i odwrotnie”. Przenoszenie, wynoszenie mogło odbywać się wyłącznie w domu lub w miejscu publicznym, nigdy natomiast po przekroczeniu ich granic. Żydzi, aby mieć pewność w przestrzeganiu tego zakazu, ustanowili tzw. *eruw*, co po hebrajsku oznacza łączenie. *Eruw* polegało na tzw. „powiększeniu” „obszaru prywatnego, by można było spełniać pewne podstawowe czynności³⁹”. Jak pisze N. Kameraz, „można było w ten sposób «uczynić wspólnymi» kilka domów, ulicę, a nawet całe dzielnice - uznając je za jeden duży obszar prywatny⁴⁰”. Symboliczną granicę wytyczano najczęściej sznurkiem, który rozciągano na pewnej wysokości, tak aby był widoczny dla wszystkich mieszkańców. Na granicy tej kładziono chleb, „co miało symbolizować wspólny posiłek ludzi przebywających w tym obszarze⁴¹.”

Dom w symbolice żydowskiej musiał nieustannie podążać za wzorcem świątyni, w której wszystko „należy do wyższego porządku⁴²”. Jego sakralny charakter objawiał się w czynnościach powszednich, lecz najbardziej manifestował się podczas świąt religijnych, kiedy to swoje miejsce - orbis interior - było szczególnie chronione przed światem zewnętrznym.

W przeciwieństwie do judaizmu, wyraźny podział na strefę sacrum i profanum daje się zauważyć w religii chrześcijańskiej, gdzie pojęcie domu występowało już u samych początków stworzenia świata. Historia święta na przykład opowiada o tym, jak zaczęto stawiać pierwsze budynki i ukazują obraz pierwszej siedziby człowieka. Pojawiają się tam wszystkie zasadnicze motywy przestrzeni mieszkalnej - obrazy schodów, bramy, drzwi, progu, które występują również w strukturze symbolicznej domu

³³ Tamże, s. 244.

³⁴ P. Kowalski, op. cit., s. 534, powołując się na Biegeleisen H., op. cit., s.120.

³⁵ P. Kowalski, op. cit., s. 637, powołując się na Eliade M., *Traktat o historii religii*, Warszawa 1966, s. 365.

³⁶ P. Kowalski, op. cit., s. 637, powołując się na Biegeleisen H., *Lecznictwo ludu polskiego*, Kraków, 1929, s. 329.

³⁷ P. Kowalski, op. cit., s. 483.

³⁸ N. Kameraz – Kos (2002), *Święta i obyczaje żydowskie*, Cyklady, Warszawa, s. 27.

³⁹ Tamże, s.32.

⁴⁰ Tamże, s.32.

⁴¹ N. Kameraz – Kos (2002), *Święta i obyczaje żydowskie*, Cyklady, Warszawa, s.32.

⁴² Rabin Simon Philip de Vries Mzn., op. cit., s. 244.

czy w praktykach i wierzeniach związanych z jego użytkowaniem. Oskar Kolberg zanotował następującą opowieść: „*Najpierw było niebo, w niem Bóg światłości panował od wieków. (...) Bóg światła stworzył najprzód wodę, która wezbrała aż po sam pałac niebieski, cały zbudowany z kryształu i drogich kamieni, rozległość jego sięga do koła na 600 000 mil, że go przejrzeć nie można, tak jest szeroki, obszerny. Bóg światła wziął kropidło, przeżegnał wodę, i kropił z nieba na prawo i na lewo.*”⁴³ I dalej: „*(...) Bóg światła wziął dwa wieloryby, złożył je na krzyż i na nie rzucił kruszynę jakby ziarnko piasku, która na ich grzbietach rosta, coraz w górę wzrastała ziemia (...) Kiedy ziemia stworzona dorosła przed próg nieba, Bóg światła rzekł do niej: «Ziemia, świecie ziemski, ty będziesz dla duchów schodami do nieba, oświecę cię światłem, ogrzeję słońcem, abys rodziła i żywiła co urodzisz - lecz cokolwiek urodzisz do ciebie powrócić musi.» (...) Że ziemia jest otoczona wodą i pływa po niej jak placek kulisty - dowodem tego pewnym mamy to, że gdzie kto studnię wybiję przed domostwem, wszędy woda wyniknie, a inaczej zkądżeby się wzięła. (...) Na tej ziemi założył Bóg światła, ogród rajski, ażeby anieli, którym ciasno już było w pałacu niebieskim, mogli mieć dla siebie przyjemną wycieczkę. (...) Bóg światła, Ojciec niebieski (...) wziął kruszynę ziemi Rajskiej i gdy ta mu w rękach rosta, miękczala, ulepił z niej pierwszego człowieka (...).*”⁴⁴

W tym ludowym apokryfie przeplatają się ze sobą różne obrazy domu: dom - mieszkanie Boga, dom - pałac niebieski, ziemia - schody, ziemia rosnąca przed próg nieba, okna, bramy wiodące do pałacu. Mamy tu także obraz pierwszej siedziby człowieka, pierwszego jego mieszkania - ogrodu rajskiego. Pojawia się wreszcie na koniec - mieszkanie człowieka po wygnaniu z raju: „*Znikł ogród rajski, miasto niego, pokazała się nieuprawna ziemia. Kłosa zbóż dochodzące w Raju do wielkości sosien, zmalały do stóp człowieka (...)*”⁴⁵.

Historia święta świadczy o tym, jak istotne znaczenie w kulturze chrześcijańskiej miała religia. Zawarte w niej pewne wątki symboliczne były obecne także na różnych poziomach - czy to w strukturze symbolicznej domu, czy w wierzeniach i obrzędach związanych z jego użytkowaniem. Przykładem tego

może być choćby rytuał poświęcania fundamentów nowo powstałego domu przez księdza, będący nawiązaniem do gestu Boga kropiącego kropidłem. W chrześcijaństwie budowa domu była więc tożsama z powstawaniem świata i z sytuacją reaktualizacji początku, a wszelkie praktyki i gesty podczas jego powstawania wynikały z potrzeby „oczyszczenia” swojej przestrzeni, ochrony i zabezpieczenia jej przed chaosem z zewnątrz:

„*A gdy mozolicie się nad budową chat dźwigając tramy potężne (...) i kiedy głowy suszyliście nad ich zagospodarowaniem - doli nie klnijcie: (...) robotnicy Boży, przed pierwowiekim to wam ukazali. W tym miejscu trud wasz spaja się z ich trudem.*”⁴⁶

Człowiek religijny potrzebował mieć w obrębie swojej przestrzeni nieustanny kontakt z Bogiem - „*sprowadzić na ziemię cząstkę nieba*”⁴⁷, jego dom nawiązywał do Domu Bożego. Daje się to zauważyć w organizacji przestrzeni wewnętrznej, gdzie najbardziej nacechowanym miejscem był środek. Sytuowano tam przedmioty, sprzęty i meble podczas różnych obrzędów, czy świąt domowych, aby być bliżej sacrum. Wyjaśnia to wiele czynności o charakterze magiczno - zabobonnym, a nawet leczniczym: „*znalezienie się w centrum świata, choćby sprowadzonego do lokalnego wymiaru (np. domostwo), jest warunkiem niezbędnym, by móc przekroczyć granicę między światem żywych i sferą sacrum (...)*”⁴⁸.

„*Zdarzało się więc, iż chorego kładziono na środku izby, pod główną belką i tu dopiero przystępowano do leczenia (np. przystawiano pijawki).*”⁴⁹

Innym elementem kreacyjnym był stół. Jako odpowiednik ołtarza, na którym stawiano krzyż i chleb, był niejako uosobieniem mikrokosmosu. Już na „*górze Synaj Mojżesz otrzymał dokładne instrukcje na temat ołtarza pańskiego: «Uczynisz też stół z drzewa akacjowego [...] Będziesz zawsze kładł na stole przede Mną chleby pokładne»*”.⁵⁰

Ze względu na mediacyjny charakter stołu - ołtarza wszelkiego rodzaju czynności związane z jego użytkowaniem nabierały znaczenia sakralnego.

⁴³ O. Kolberg (1874), *Dzieła wszystkie, Krakowskie*, cz. III, t.7, *Wyobrażenia o początku świata, o ziemi, niebie, piekle, wspominki z historii świętej itd.*, Kraków, s.3.

⁴⁴ Tamże, s.3.

⁴⁵ Tamże, s.7.

⁴⁶ S. Vincenz (1980), *Na wysokiej poloninie, Prawda starożytności*, Warszawa, s. 64.

⁴⁷ D. Forster (1990), *Świat symboliki chrześcijańskiej*, Instytut Wydawniczy PAX, Warszawa, s.365.

⁴⁸ P. Kowalski, op. cit., s. 48.

⁴⁹ P. Kowalski, op. cit., s. 49, powołując się na Libera Z. (1995), *Medycyna ludowa. Chłopski rozsądek czy gminna fantazja*, Wrocław.

⁵⁰ Kowalski P., op. cit., s.532.

„(...) W obrzędach recepcyjnych, np. gdy trzeba było włączyć dziecko do porządku domu, stół jako miejsce centralne, święte, a przede wszystkim mediacyjne, odgrywał szczególną rolę. Przyjmując noworodka do rodziny, kładziono go przy piecu, na progu lub właśnie na stole”.⁵¹ „Po powrocie od chrztu dziecko kładziono również na stole, a każdy z obecnych podchodził do niego, robił nad nim znak krzyża, dopiero potem oddawano je matce”.⁵²

Sakralność stołu podkreśla fakt, że zawsze leżał na nim chleb, który miał również znaczenie symboliczne - kreacyjne, dlatego darzono go ogromnym szacunkiem. Odwrotne położenie chleba na stole uznawano za grzech, a jak podaje Kowalski - poczytywano to wręcz za gest odrzucenia „błogosławieństwa Bożego”.⁵³ W symbolice chrześcijaństwa wierzono, że odwraca to „właściwie kierunki i porządek świata”.⁵⁴

Istotnym punktem mediacji domu ze światem zewnętrznym było palenisko i piec. Dzięki swojej osiowej konstrukcji stanowił on axis mundi i łączył dwa światy - niebo i piekło. Nierozzerwalnie wiązał się z wypiekiem chleba, dlatego przypisywano mu cechy typowo kobiece (znaczenie inicjacyjne). Procesy, które działy się podczas wypieku, mają swoje uzasadnienie także w mitach antropogenicznych: „pierwszego człowieka bogowie lepią z gliny i wypalają w piecu”.⁵⁵ Funkcje inicjacyjne pieca jako symbolu narodzin sprawiały, że wszelkie rytury recepcyjne, podczas których włączano nowo narodzone dziecko do przestrzeni domowej, odbywały się z jego wykorzystaniem: „(...) przyjmująca poród «baba» wykapanie i w powijakach dziecko kładła pod progiem lub koto pieca wypowiadając formułę: «kto posiał, niech zbiera». (...) Według innego zwyczaju ojciec najpierw kładł nowonarodzone dziecko na ziemi tuż przy piecu i wymawiał formułę: «abyś wiedział, że tu twoje miejsce», co zapewnić miało przywiązanie człowieka do miejsca, do którego zawsze się wraca”.⁵⁶

Dawniej wierzono, że dziecko posiadało właściwości mediacyjne i wróżebne, podobnie jak star-

cy, czy ludzie tzw. gościńca. Ponieważ nie mieli oni określonego miejsca zamieszkania, a więc nie byli przypisani do żadnej przestrzeni - traktowano ich jako obcych, ludzi z innego świata - orbis exterior. To, co obce, kojarzono z odwróceniem porządku, a właściwie z jego brakiem, dlatego też ich miejsce było właśnie przy piecu. „Gdy dziad wędrowny wchodził do domu, sadzano go przy piecu i kominie, tzn. w tych miejscach domostwa, któredy wiodła droga na zewnątrz, ku zaświatom”.⁵⁷

W kulturze chrześcijaństwa dom jawi się jako przestrzeń sacrum. Wszystko, co było poza nim, wiązało się z chaosem zaświatów i napawało niepokojem. Jego wewnętrzną przestrzeń chronić miały granice, które wytyczone były w sposób fizyczny: ściany i dach domu oraz symboliczny. Miejsca graniczne - miejsca styku świata swojego, ze światem obcym (drzwi, próg, okno, piec, komin) należało stale kontrolować i zabezpieczać, zwłaszcza podczas obrzędów świątecznych, kiedy to świat zewnętrzny stawał się udziałem przestrzeni domowej. Sakralny charakter domostwa najbardziej widoczny był właśnie w sytuacjach, w których „rekreuje się sytuacje mitycznego początku”.⁵⁸

Takimi momentami były bez wątpienia Wigilia, Wielkanoc, Nowy Rok, czyli święta, podczas których przestrzeń domu otwierała się na inny, zewnętrzny świat. Ustanawianie granicy między swoją przestrzenią a zaświatami odbywało się na zasadzie tzw. obchodzenia domostwa. Wytyczano wówczas symboliczną linię - barierę, co nawiązywało do gestu Bożego: „Według Księgi Rodzaju Bóg oparł ziemię na kamieniach fundamentowych i «wymierzył ją sznurem»”.⁵⁹

W religii chrześcijańskiej dom jest odpowiednikiem „idealnie jednolitej, niezróżnicowanej rzeczywistości sacrum”⁶⁰, przeciwstawionej chaosowi tego, co na zewnątrz. Ochrona i zabezpieczenie „swojej” przestrzeni wiązały się z systemem znaków i symboli o charakterze magiczno-porządkującym.

Aby zrozumieć istotę organizacji domostwa wyznawców islamu, należy także zgłębić się w podstawowe założenia tej wiary. Samo słowo islam oznacza posłuszeństwo. Posłuszeństwo wobec Allaha, które polegało przede wszystkim na sumiennym przestrzeganiu przepisów Koranu.

⁵¹ P. Kowalski P., op. cit., s. 534, powołując się na Benedyktowicz D. Z., *Dom w tradycji ludowej*, Wrocław 1992.

⁵² P. Kowalski, op. cit., s. 534, powołując się na Biegeleisen H., *U kolebki, przy ołtarzu, nad mogiłą*, Lwów, 1929.

⁵³ Kowalski P., op. cit., s.440.

⁵⁴ Tamże, s. 440.

⁵⁵ Tamże, s. 435.

⁵⁶ P. Kowalski, op. cit., s. 438, powołując się na *Kultura ludowa śląskiej ludności rodzimej*, pod red. D. Simonides i P. Kowalskiego, Wrocław 1993, s. 249, 181.

⁵⁷ P. Kowalski, op. cit., s. 364, powołując się na I.K. Kubiak (1981) *Chleb w tradycji ludowej*, Warszawa, s. 171.

⁵⁸ P. Kowalski, op. cit., s. 87.

⁵⁹ Tamże, s. 201.

⁶⁰ Tamże., s. 88.

Plan dnia muzułmanina regulowany był porami modlitw, z których część odprawiano w domu na specjalnie do tego przygotowanym małym dywanie, rozłożonym na podłodze *zgodnie z „kierunkiem ku Mekce”*.⁶¹ W przeciwieństwie do chrześcijaństwa, w domach obowiązywał całkowity zakaz obrazów i symboli religijnych. Jediną fizyczną manifestacją wiary powinno być czytanie Koranu (w myśl surowych zasad islamu muzułmanin szedł przez życie z Koranem w ręku i w sercu). Ortodoksyjna religia wytworzyła bardzo rygorystyczny model życia dla swoich wyznawców, który stanowiło pięć podstawowych nakazów - filarów islamu.

To całkowite poświęcenie się wierze widoczne było także w codziennym doświadczaniu przestrzeni domowej. Architektura islamu nie bez przyczyny nazywana jest „architekturą zasłony”, gdyż cały urok domu leżał właśnie w jego wnętrzu, które nie powinno być widoczne z zewnątrz. Przestrzeń domu jest przestrzenią intymną, „swoją” - zastrzeżoną wyłącznie dla domowników. Swojskość - prywatność była bardzo chroniona, co tłumaczy fakt budowy domostw w ten sposób, aby nie przyciągały wzroku obcych. Podstawową zasadą islamu cechującą wszystkie domy był podział ich przestrzeni na część męską („selamtyk”⁶²) i kobiecą („haremlik”⁶³), a raczej publiczną i prywatną. Oddzielenie pomieszczeń użytkowanych przez kobiety od reszty domostwa stanowiło jeden z żelaznych kanonów muzułmańskiej organizacji przestrzeni. Czasem do domu prowadziło dwoje drzwi, które wprowadzały do części męskiej i żeńskiej. Zasada ta praktykowana była „w każdej rodzinie bez względu na ciasnotę pomieszczenia i niezależnie od choćby najdalej posuniętego liberalizmu w kwestiach wiary”.⁶⁴ Separacja nie zawsze oznaczała przebywanie w oddzielnych budynkach. Czasem w małych chatkach przegrodę mogła stanowić płachta materiału czy parawan, które oddzielały dwie strefy domu. Pomieszczenia kobiet dostępne były tylko dla właściciela domu i członków najbliższej rodziny. Stąd może ich nazwa - *harem*, od arabskiego słowa *haram*, oznacza „zakazany”.

W górnych piętrach domów arabskich stosowano tzw. *maszrabije* lub *muszrabije*, czyli okiennice o konstrukcji kratki z bardzo ozdobnym drewnia-

nym ornamentem. Zdobiły one okna wychodzące bezpośrednio na ulicę. Z jednej strony stanowiły rodzaj żaluzji, chroniąc dom przed słońcem, jednak z drugiej były elementem bariery - ukrycia (zwłaszcza kobiet) przed wzrokiem obcych, czyli światem zewnętrznym.

Jako że dom był przestrzenią „swoją”, obcy nie mogli przekraczać określonych jego stref. Wskazywano im miejsca do siedzenia (zazwyczaj przy wejściu). Jak podaje R. Lewis, żaden gość nie wszedł do domu bez wcześniejszego zapowiedzenia się i ostrzeżenia, że nadchodzi „zawoławszy *«Destur!»*, aby ostrzec domownicy i umożliwić im *wycofanie się do haremu*”.⁶⁵ Wszystko to podkreśla intymny charakter domu w islamie.

Jednocześnie jego przestrzeń utożsamiano z ciałem kobiety, a zwłaszcza z jej funkcją rozrodczą - darem dawania życia. Znajduje to wyraz w wielu czynnościach i sytuacjach obrzędowych, zwłaszcza wtedy, gdy zbliżał się czas porodu: „*Przygotowanie do niego obejmuje także działania, które dotyczą domu i jego części. Chodzi zwłaszcza o te części, które odpowiadają symbolicznie narządowi rodnym kobiety*”.⁶⁶ „*Akuszka, przychodząc do położnicy, nakazuje jej trzy razy obejść stół, dokładnie posprzątać, a zwłaszcza zadbać o to, by wszystko potwierać: by nic nie było związane ani zamknięte (nawet skrzynia), inaczej poród będzie ciężki. Rozwiązane muszą być zatem wszelkie węzły, usunięte przeszkody blokujące wyjście*”.⁶⁷

Czynności takie, jak zawiązywanie, krzyżowanie, zamykanie oraz gesty odwrotne - rozwiązywanie, rozplatanie, mające związek z Magią Alkmeny, stosowano także w pozostałych religiach. Symbolika otwierania i zamykania (drogi - mediacji) znana była wśród wielu kultur, a wywodzi się już z czasów starożytnych. Jej celem, jak podaje *Leksykon znaki świata*, było „*zablokowanie bądź uruchomienie rozmaitych procesów i przekształceń. Związanie zatrzymuje «dzianie się» i utrwala istniejący stan rzeczy, rozwiązanie - uwalnia akcję i umożliwia zmianę*”.⁶⁸ Poród, jak sama nazwa wskazuje - rozwiązanie, związany jest z powstawaniem nowego życia, zamykanie natomiast równoznaczne jest ze śmier-

⁶¹ R. Lewis (1984), *Życie codzienne w Turcji osmańskiej*, PIW, Warszawa, s. 84.

⁶² Tamże, s.104.

⁶³ Tamże, s.104.

⁶⁴ Tamże, s.73.

⁶⁵ Tamże, s.112.

⁶⁶ P. Kowalski, op. cit., s. 89, powołując się na Libera Z. (1995) *Medycyna ludowa. Chłopski rozsądek czy gminna fantazja*, Wrocław, s. 185.

⁶⁷ P. Kowalski, op. cit., s. 89, powołując się na Kolberg O. (1961-1990), *Dzieła wszystkie Oskara Kolberga*, Wrocław, s. 211.

⁶⁸ P. Kowalski, op. cit., s. 633.

cią. Symboliczne otwieranie wszelkich sprzętów domowych (kufry, szafki, okna, drzwi) ułatwiało więc przyjęcie do przestrzeni domowej nowego członka rodziny.

„Zasady islamu wyrażone były w dwuczłonowej formule muzułmańskiego wyznania wiary, lecz nie wystarczały one wiernym, którzy zapelnili świat duchami”.⁶⁹ Najgorszą złowrogą mocą było tzw. „złe oko”, o którym mówiono, że „pustoszy pałace i napetnia groby”⁷⁰. Powszechna wiara w duchy determinowała także organizację przestrzeni mieszkalnej, w której umieszczano amulety czy żelazne przedmioty mające je odstrzążyć. Jednak najlepszym talizmanem, posiadającym moc odwracania zła, ochraniającym człowieka i jego dom był Koran. Dlatego jego małą kopię noszono często ze sobą, zawieszano w domach czy na kołyskach niemowląt. Jak podaje R. Lewis, żaden budynek nie był uważany za bezpieczny, jeśli nie było na nim inskrypcji: „*Ja Allah, ja Hafiz*” - „*O Boże, o Opiekunie*”⁷¹.

W celu ochrony dobytku przed „złym okiem” nad wejściem do zagrody zawieszano skrawek czerwonej szmaty. Taką ochronną tkaninę umieszczano także na ścianie podczas budowy domu. Już podczas zakładzin dają się zauważyć pewne gesty oddzielające intymną strefę domu od obcego świata zewnętrznego. Jednym z nich jest bez wątpienia ofiara budowlana, którą praktykowano podczas wejścia do nowego domostwa. Składano ją najczęściej z barana, którego rogi malowano złotą farbą, sierść barwiono na różne kolory, a na szyi wiązano wstążkę. Zwierzęciu następnie podrzynano gardło tak, aby jego krew spłynęła na próg domu, który traktowano jako granicę i barierę przed ingerencją zewnętrzną. Mięso barana po ceremonii rozdawano ubogim. I tutaj, podobnie jak w chrześcijaństwie, daje się zauważyć symbolika obcych, „nie z tego świata”. Ubodzy bowiem traktowani byli jako przedstawiciele Innego (obcego) świata. Ofiary takie powtarzano także podczas innych uroczystości obrzędowych czy świąt, „gdy należało cofnąć się do mitycznych początków i otworzyć na kontakt z *sacrum*”.⁷²

Magiczno - religijny charakter przestrzeni domowej dawał się odczuć również podczas wszelkich zabiegów uzdrawiania człowieka, do którego potrzebowano chochli do topienia ołowiu, miski

z wodą i kawałką ołowiu umieszczonego w przykrytym koszyku. Po odprawianiu odpowiednich modlitw uzdrowicielka topiła ołów w chochli, przelewała go następnie do miski z zimną wodą, którą trzymano nad owiniętą w ręcznik głową chorego. Jeżeli ołów lany na wodę tworzył „jasne, klarowne formy”⁷³ - był to dobry znak. „Procedurę tę powtarzała jeszcze kilkakrotnie - nad pępkiem i nad stopami chorego, następnie w bardziej odległym prawym rogu pomieszczenia i wreszcie nad progiem (...)”.⁷⁴ Wodę po ołowiu dawano potem choremu do wypicia, „po czym musiał on przeskoczyć jeszcze trzy razy próg pokoju”.⁷⁵ Graniczne umiejscowienie progu pozwalało wykorzystywać go w działaniach, oczyszczających i leczniczych, polegających na „wyrzuceniu” choroby poza „obszar ludzkiej ekumeny”⁷⁶. Pozostałą wodą nasączano chleb, którego kawałki wyrzucano następnie na rozstajnych drogach i karmiono nim psy (obcy). Resztę chleba po odprawionym obrzędzie rzucano w kąty domu chorego, w którym, jak wierzono, zaiły się dżiny.

W kulturze arabsko - muzułmańskiej, podobnie jak w pozostałych, sakralny charakter domu przejawiał się niemal na co dzień. Podział jego przestrzeni na miejsca swoje i obce wytyczały symboliczne granice. Wszystko to organizowało ludzką egzystencję w domowym mikrokosmosie.

Teologiczna symbolika domu ujawnia się w każdej z omawianych religii. Dom jako przestrzeń *sacrum* wyłania się jako miejsce stałe i pewne, ale także jako „kategoria manifestująca się w szczególnych sytuacjach”⁷⁷. Orientacja domu i poszczególnych jego części (ściany - granice, miejsca styku, drzwi, próg, komin), sprzętów i mebli była rytualnie naznaczona i uświęcona. Każdy kierunek miał swoją symboliczną wartość, były tam miejsca swoje i obce. Jest to więc przestrzeń *anizotropowa*⁷⁸. „(...) dom jako całość - lub też jego poszczególne części - uświęcony jest przez symbolikę bądź rytuał kosmologiczny”.⁷⁹

Ten złożony konglomerat znaczeń oparty jest na religii i kulturze. Doświadczenie domu polegało zatem na ciągłym ustanawianiu symbolicznego po-

⁶⁹ Lewis R. (1984), *Życie codzienne w Turcji osmańskiej*, PIW, Warszawa, s. 46.

⁷⁰ Tamże, s. 52.

⁷¹ Tamże, s. 52.

⁷² P. Kowalski, op. cit., s. 483.

⁷³ R. Lewis R., op. cit., s. 102.

⁷⁴ Tamże, s. 102.

⁷⁵ Tamże, s. 102.

⁷⁶ P. Kowalski, op. cit., s. 483.

⁷⁷ A. van Gennepe, (2006), *Obrzędy przejścia*, PIW, Warszawa, 2006, s. 37.

⁷⁸ Eliade M., *Okultyzm, czary, mody kulturalne*, Oficyna Literacka, Kraków, 1992, s. 38.

⁷⁹ Tamże, s. 34.

rzędu. Żadna przestrzeń „swoja” nie mogła powstać w „*chaosie jednorodnej i względnej przestrzeni świeckiej (...)* rytuał, za pomocą którego człowiek konstruuje przestrzeń świętą, jest skuteczny tylko o tyle, o ile odtwarza dzieło bogów, to znaczy kosmogonię”.⁸⁰ Tę kosmologiczną symbolikę, replikę uniwersum, odnajdujemy w każdym domu, w każdej religii i kulturze.

LITERATURA:

1. Eliade M. (1996), *Sacrum i profanum*, Warszawa.
2. Eliade M. (1992), *Okultyzm, czary, mody kulturalne*, Oficyna Literacka, Kraków.
3. Forster D. (1990), *Świat symboliki chrześcijańskiej*, Instytut Wydawniczy PAX, Warszawa.
4. van Gennep A. (2006), *Obrzędy przejścia*, PIW, Warszawa.
5. Kameraz - Kos N. (2002), *Święta i obyczaje żydowskie*, Cyklady, Warszawa.
6. Kolberg O. (1874), *Dzieła wszystkie Krakowskie*, cz. III, t.7, Kraków.
7. Kowalski P. (1998), *Leksykon znaki świata. Omen, przesąd, znaczenie*, PWN, Warszawa, Wrocław.
8. Lewis R. (1984), *Życie codzienne w Turcji osmańskiej*, PIW, Warszawa.
9. Rabin Simon Philip de Vries Mzn. (1999), *Obrzędy i symbole Żydów*, Wydawnictwo WAM, Kraków.
10. Vincenz S. (1980), *Na wysokiej połoninie. Prawda starowieku*, Warszawa.
11. Znaniecki F. (1965), *Social Relations and Social Roles*, San Francisco.
12. II Międzynarodowa Konferencja Antropologiczna w Warszawie „Teren w ścisłym znaczeniu tego słowa”, 8-9 maj 2008.
13. Dyczewski L., Wadowski D. (red.), (1998), *Kultura dnia codziennego i świątecznego w rodzinie*, Redakcja Wydawnicza Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, Lublin.
14. *Polska Sztuka Ludowa*, [w:] „Konteksty” nr 3, 1990.
15. Bukowska-Floreńska I. (red.), (2001), *Miejsca znaczące i wartości symboliczne*, [w:] *Studia etnologiczne i antropologiczne*, t.5, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice.
16. „Studia Socjologiczne” 1985, nr 2.
17. *Tematy, które mi odradzano*, [w:] *Pisma etnograficzne rozproszone*, Warszawa, 1980.
18. www.muzeum.krakow.pl/uploads/media/dom_zydowski.doc
19. www.smkoszalin.chs.pl

Artykuł opracowano w ramach pracy statutowej: *Odnowa urbanistyczno - architektoniczna miast i wsi na Podlasiu*, nr S/WA/2/07.

⁸⁰ Eliade M., *Okultyzm, czary, mody kulturalne*, Oficyna Literacka, Kraków 1992, s. 29.